

O KILKU PRACACH ZŁOTNIKA KRAKOWSKIEGO LEONARDA NITSCHA (1801—1866) W MUZEUM HISTORYCZNYM m. KRAKOWA I INNYCH ZBIORACH

Jedną z najciekawszych grup zabytków przechowywanych w zbiorach Muzeum Historycznego m. Krakowa jest zespół prac lokalnych złotników czynnych w dawnej stolicy Polski XIX w. i w początku następnego stulecia. Zespół ten, jak i całe krakowskie złotnictwo tego czasu nie został dotychczas opracowany. Podobnie zresztą rzecz się przedstawia w odniesieniu do większości wyrobów rzemiosła z XIX w. na terenie całej Polski¹. Jedyną drogą prowadzącą do usunięcia tego zaniedbania jest konsekwentne uwzględnianie dzieł wykonanych w duchu późnego klasycyzmu i stylach historycznych, przy inwentaryzacji zabytków oraz poświęcanie im osobnych rozpraw. Ten cel przyświeca także autorowi niniejszego artykułu, w którym zawarte będą uwagi o działalności jednego z wybitniejszych złotników krakowskich czynnych w 2 i 3 ćwierci XIX w.

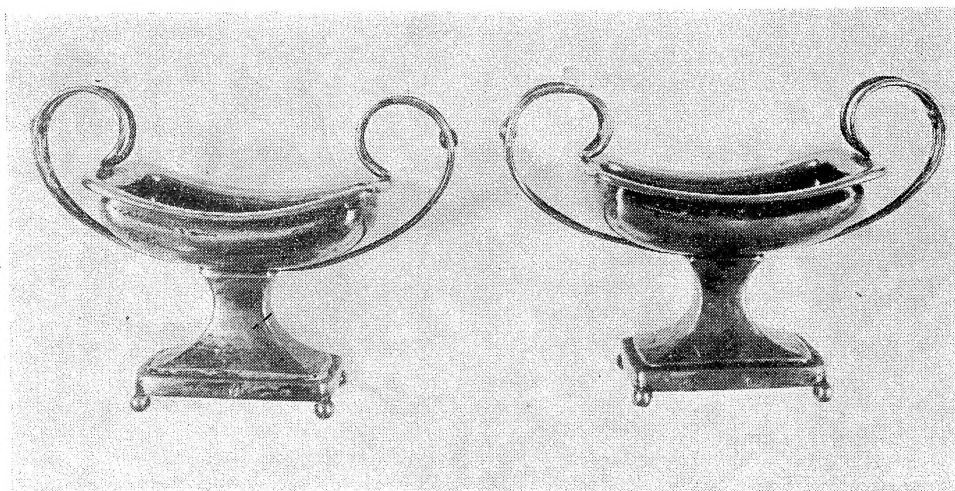
Przechodząc zgodnie z tytułem niniejszego artykułu do prac Nitscha w zbiorach Muzeum stwierdzić trzeba, że przechowywane są tutaj następujące wyroby: para solniczek (nr inwentarza 2316/1—2) łyżeczka (nr inwentarza 2253/III) oraz pas mieszczański (nr inwentarza 380). Wszystkie te przedmioty wykonane zostały ze srebra, są sygnowane i datowane.

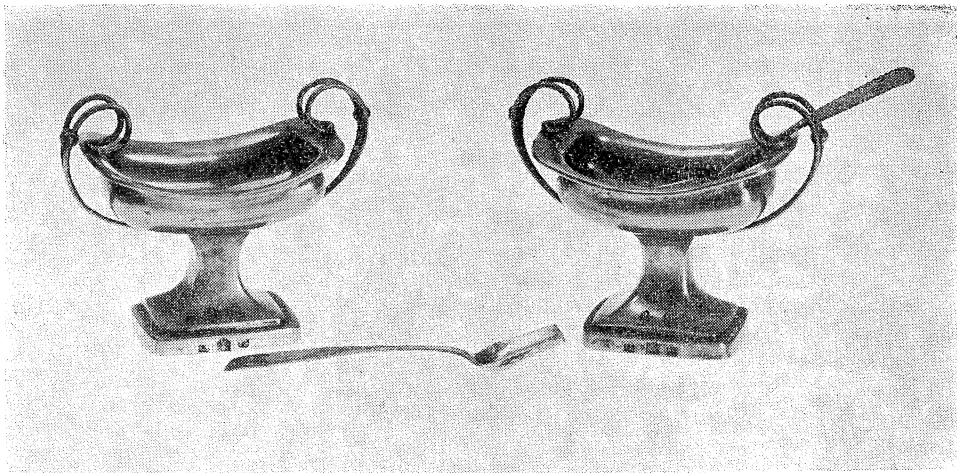
Para solniczek pochodzących jak mówi cecha m. Krakowa z r. 1850 (il. 1) składa się z dwóch identycznych naczyń o rozmiarach 8×3 cm, opatrzonych cechą z literami L N w prostokącie oraz monogramem M C. Solniczki z Muzeum Historycznego skomponowane zostały w ten sposób, iż z prostokątnej podstawy wspartej na czterech kulach — nóżkach dźwiga się stopniowo zwężający się ku górze cokolik, który podtrzymuje właściwe naczynie. Zbiornik jest podłużny, o silnie zaokrąglonych narożnikach, z wydatnym brzuścem i mocno wywiniętą wargą. Umieszczone przy krótszych bokach uchwyty z podwójnego drutu powtarzają sylwetę naczynia.

Całość wyróżnia się miękką, wysmakowaną formą, co nie stoi w sprzeczności z mocnym zarysem podstawy. Jeśli chodzi o ocenę ze stylistycznego punktu widzenia wyczuwalne jest tu współzycie, chociażby się powiedzieć, pogłosów baroku, z kształtowaniem formy w duchu pełnego klasycyzmu. Nie należy chyba dodawać, że robota złotnicza jest czysta, co świadczy o dobrym warsztacie.

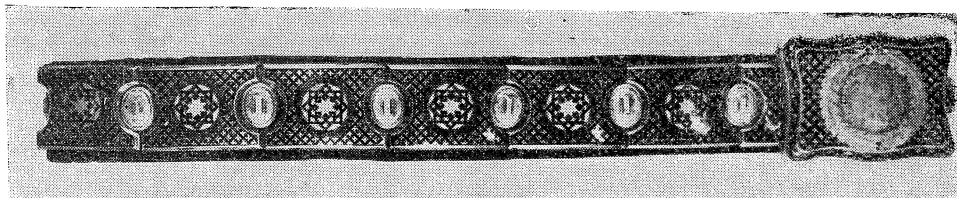
To samo można powiedzieć o kolejnej pracy interesującego nas złotnika w zbiorach Muzeum, którym jest srebrna złożona łyżeczka (dł. na 9,5 cm) z r.

1. Para solniczek z r. 1850 w zbiorach Muzeum Historycznego M. Krakowa

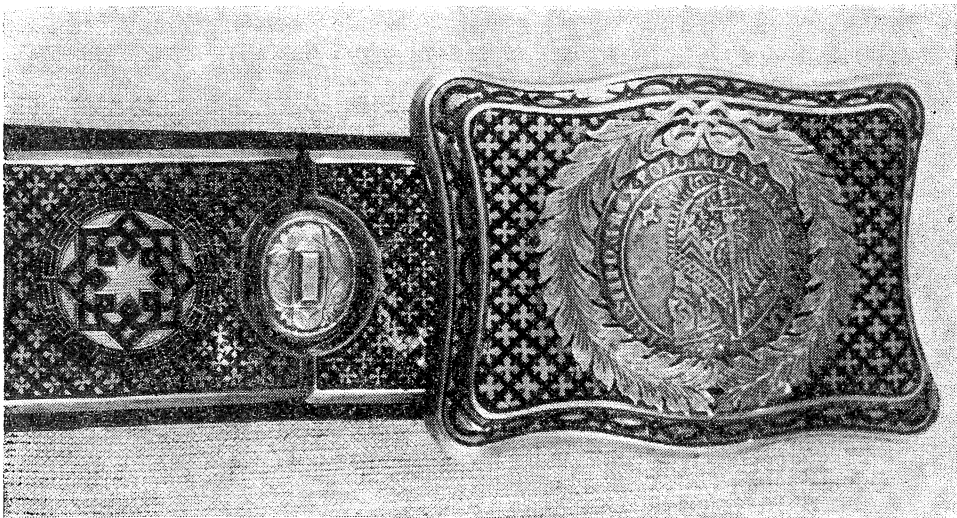




2. Para solniczek z łyżeczkami z r. 1858 w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie



3. Pas mieszczański z r. 1865 w zbiorach Muzeum Historycznego m. Krakowa



4. Szczegół pasa mieszczańskiego z r. 1865 w zbiorach Muzeum Historycznego m. Krakowa

1858 opatrzona cechą L Nitsch, pisaną kursywą, w prostokącie o zaokrąglonych narożnikach. Najokazalej jednak przedstawia się pas oznaczony cechami L Nitsch, 13, miejską Krakowa z datą 1865 (il. 3—4) oraz cechą zapasową z r. 1867. Pas roboty Nitscha jest długi na 103 cm, szeroki na 4,7 cm i składa się z ogniów o identycznej dekoracji; w klamrę wprawiono talar Zygmunta III. Każde z ogniów zdobi motyw gwiazdy otoczonej meandrem na tle ożywionym ma-

łymi krzyżykami. W taki sam sposób potraktowano tło na klamrze, przy czym talar ujęty został w wieńiec laurowy, samej zaś klamrze nadano kształt prostokąta o faliście wygiętych brzegach. Plastyczne owalne elementy pomiędzy poszczególnymi ogniwami ożywiono imitacją kameryzacji w ornamentycznym ujęciu. Należy tu dodać, że dekoracja wydobyta została przy użyciu czarnej emalii i niella. Nie uprzedzając dalszych wniosków jako walory pasa roboty

Nitscha wymienić należy: konsekwentnie i logicznie rozłożoną dekorację, przy użyciu różnych technik (ogniwa nie są plastycznie opracowane, podczas gdy elementy między ogniwami wprowadzają motywy światłocieniowe). Siłą rzeczy nasuwa się tu porównanie do tzw. pasów przeworskich używanych w Polsce w XVII w.² W porównaniu z powyższymi pas Nitscha przyjmując ogólny schemat o czym świadczy porównanie go m. in. z zabytkami przechowywanymi w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, posiada jednak cechy odrębne. Przede wszystkim prostszym jest zarys ogniów i elementów pośrednich oraz klamry która przypomina uzupełnienia mundurów wojskowych z XIX w. Ponadto klasycystyczną jest dekoracja w której można by się dopatrywać motywów orientalizujących (gwiazdy na ogniwach). W sumie jest to dzieło wybitne i może być z powodzeniem zestawione z pasami metalowymi z XVII w. i XVIII a jeśli chodzi o XIX stulecie z oryginalnie dekorowanym pasem z r. 1860 roboty Franciszka Korpaczńskiego³.

Z kolei odpowiedzieć należy na pytanie jakie miejsce zajmują prace Leonarda Nitscha w zbiorach Muzeum Historycznego w stosunku do dzieł tego mistrza w innych zbiorach krakowskich, oraz idąc dalej jaka jest pozycja Nitscha w krakowskim złotnictwie 2 tercji XIX w.

Wyrobow Nitscha w innych zbiorach jest stosunkowo niewiele. W Krakowie najwięcej obok Muzeum

Historycznego przechowuje ich Muzeum Narodowe. W zbiorach tych znajdują się dwie srebrne złożone solniczki z łyżeczkami z r. 1858 (il. 2) oraz zakupiony ostatnio świecznik z 1865 (il. 5).

Solniczki, o wymiarach 7,8 cm × 5,6 cm., opatrzone są cechą miasta Krakowa z datą podaną powyżej, oraz znakiem literami L N w prostokącie. Łyżeczki, o długości 10,3 cm posiadają poza puncą m. Krakowa znak z nazwiskiem L. Nitsch, pisanym kursywą w prostokącie oraz znak 12, także w prostokącie. Ponadto umieszczono na nich monogram złożony z gotyckich liter B G. Jeśli chodzi o rozwiązanie formalne solniczki te, jak i łyżeczki nie odbiegają od opisanych powyżej obiektów w zbiorach Muzeum Historycznego m. Krakowa.

Świecznik, o wymiarach 11,5 cm (średnica podstawy) × 20,5 cm (wysokość), wykonany także ze srebra oznaczony jest datującą cechą m. Krakowa z r. 1865, oraz wykonawcy z pierwszą literą imienia i nazwiskiem pisanym kursywą w prostokącie. Jeśli chodzi o kompozycję obiekt ukształtowany został z zastosowaniem zbliżonych elementów jak naczynka na sól. Podstawa jest jednak nie prostokątna lecz ośmioboczna, górną część okrągłego trzonu tworzą trzy esownice z kulą pośrodku, podtrzymujące puklowaną tulejkę na świecę. I tu jak w innych dziełach Nitscha obserwujemy komponowanie z prostych, ale wysmakowanych w formie elementów o celowym kształcie.

Z innych przedmiotów z warsztatu mistrza Leonarda, jakie zachowały się w trudnych do penetracji zbiorach prywatnych wymienić można zasygnalizowaną ostatnio autorowi niniejszego artykułu zgrabną w formie srebrną łyżeczkę długości ok. 15 cm, z puncami; datującą z r. 1866, z cyfrą 13, z literą L i nazwiskiem Nitscha pisanym kursywą, w prostokącie⁵.

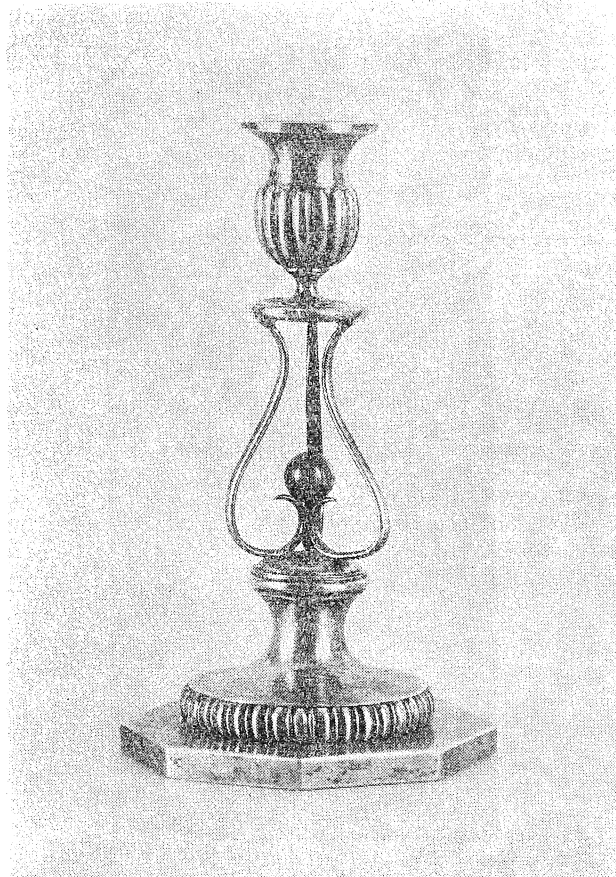
Z prac Nitscha o kościelnym przeznaczeniu narażenie wymienić możemy tylko kielich w kościele św. Jana w Krakowie, który niestety obecnie nie znajduje się w tamtejszym skarbcu⁶.

Wymienione dotąd obiekty, stanowią niewątpliwie tylko niewielką część produkcji złotniczej warsztatu Leonarda Nitscha. W przyszłości z pewnością wykaz ten będzie można wzbogacić o dalsze zabytki. Mamy tu na myśli przede wszystkim wspomniane już obiekty znajdujące się w rękach prywatnych, a tym samym trudne do uchwycenia, bo nie objęte inwentaryzacją czy ewidencją muzealną.

Pora jednak skonfrontować zachowane w zbiorach muzealnych prace, z danymi biograficznymi złotnika.⁷

Leonard Nitsch urodził się w Bielsku w 1801 roku, przybył zaś do Krakowa około 1827 i pracował tu jako czeladnik u złotnika Karola Hoffmana⁸. W miesiącu wrześniu 1835 przedstawił jako sztukę mistrzowską diamentowe kolczyki, zdał egzamin mistrzowski i założył własny warsztat. O pozycji jaką zdobył świadczy fakt, że w latach 1843—46 pełnił funkcję starszego cechu, mieszkał zaś i pracował we własnej kamienicy przy ul. Floriańskiej nr 9. Żoną był z Katarzyną z Kremerów, z którą miał kilkoro dzieci; syn Edward, później także znany złotnik krakowski (ur. 1837) objął po nim pracownię.⁹ Zdaniem historyka krakowskich cechów Feliksa Ki-

5. Świecznik z r. 1865 w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie



ryka Nitsch należał do najwybitniejszych złotników krakowskich okresu przedautonomicznego, wychował wielu majstrów i czeladników oraz był „specjalistą wyrobu naczyń i sprzętów sakralnych (kielichy, monstrancje)”¹⁰. Faktem jest, że uczniem Leonarda Nitscha był wybitny złotnik krakowski Władysław Glixeili, czynny w latach 1860—1895.¹¹

W świetle powyższych informacji stwierdzić można, iż pas Nitscha przechowywany w Muzeum Historycznym m. Krakowa z r. 1865 zajmuje z pewnością poważną pozycję w dorobku mistrza, zaś solniczki reprezentują, jeśli można tak powiedzieć, codzienną produkcję warsztatu (warto tu przypomnieć przekazaną przez Lepszego wiadomość, że Nitsch sprowadzał z Wrocławia prasowane ozdoby na cukiernicę).¹²

Za wcześniej jeszcze z uwagi na małą ilość zewidencjonowanych dzieł aby podejmować bliższą charakterystykę złotnika. Z całą pewnością w miarę postępu badań nad krakowskim rzemiosłem artystycznym doczeka się on osobnej monografii. Ale już teraz można stwierdzić, że obok Stanisława Westwalewicza (czynnego w latach 1821—42), Karola Modesta (działającego w latach 1836—44) oraz Antoniego Lewkowicza (którego prace znane są od r. 1844) Leonard Nitsch wybił się pośród krakowskich mistrzów. Był i złotnikiem i jubilerem, zaś jego oeuvre obok prac tworzonych jeszcze w tradycjach klasycyzmu obejmuje także dzieła wykonywane w duchu historyzmu (wystarczy przypomnieć tutaj pas wykonany w r. 1865). Stosowanie obok motywów klasycystycznych form właściwych dla stylów historycznych jest zjawiskiem charakterystycznym dla złotnictwa krakowskiego 2 i 3 ćwierci XIX w. Warto tu przypomnieć neogotycki relikwiarz bł. Bronisławy w klasztorze norbertanek na Zwierzyńcu wykonany w r. 1840 przez czynnego od 1828 Franciszka Kausala¹³. W tymże roku 1840 wspomniany już wybitny złotnik krakowski Stanisław Westwalewicz sprawił „gotycką szafę” na archiwum cechowe¹⁴. Informacje te pouczają o czasie pojawienia się w Krakowie rozwiązań w duchu neogotyckim i neobaroku co miało miejsce z 2. i 3. ćwierci XIX w. Należy jeszcze zdać sobie sprawę z faktu, że lata w których zaczął działalność Leonard Nitsch nie były wcale pomyślne dla krakowskiego złotnictwa. Po czasowym ożywieniu w okresie utworzenia Wolnego Miasta Krakowa, z chwilą zajęcia go przez Austriaków nastąpiło osłabienie produkcji, które podniosło się dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w.¹⁵ Warto tu przypomnieć iż w r. 1867 przerobiono tu zaledwie 1,637 kg złota, 71, 630 kg srebra, natomiast w r. 1885 24,500 kg złota i 273,355 kg srebra¹⁶. Wziąwszy pod uwagę działalność Leonarda Nitscha można stwierdzić, że jego późna twórczość przypada już na lata poprzeczające silny rozwój złotnictwa krakowskiego. Nadmienić jeszcze wypada, że z okresu, w którym pracował mistrz Leonard Nitsch zachowało się znacznie mniej sygnowanych wyrobów krakowskich złotników aniżeli z ostatniej tercji XIX w. Reasumując wyroby Leonarda Nitscha w krakowskich zbiorach muzealnych stanowią ciekawą pozycję i warte są porównania z pracami innych ośrodków złotniczych w Polsce. Mamy tu na myśli wyroby wykonywane w

Warszawie¹⁷, Gdańsku,¹⁸ Lwowie,¹⁹ Poznaniu²⁰ i miastach śląskich²¹.

Wstępne porównanie prac Nitscha z wyrobami złotników czynnych w tych środowiskach wskazuje, że Kraków ustępując pod względem rozmiaru produkcji takim ośrodkom jak Warszawa czy Wrocław dorównywał im jednak około połowy XIX r. pod względem jakości wyrobów. Że tak było jest to zasługa zdolnych złotników do jakich niewątpliwie należał Leonard Nitsch.

P R Z Y P I S Y

¹ Problemem tym zająłem się w referacie pt.: „Rzemiosło artystyczne wieku XIX w Polsce tabula rasa historiae artium” wygłoszonym na ogólnopolskiej sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Poznaniu w grudniu 1977 roku.

² Por. K. Buczkowski i B. Marekowska, Pasy metalowe polskie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, Spraw. Kom. PAN, Kraków 1963.

³ F. Kiryk, Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 roku. Warszawa — Kraków 1972. Fig. na s. 305.

⁴ Nr inwen. MNK — IV — Z 2540 1—4; obiekty zakupione zostały w przedsiębiorstwie „Desa” w Krakowie.

⁵ Informację tę zawdzięczam uprzejmości p. Elżbie-ty Socha.

⁶ Wzmiankuje go L. Lepszy, Przemysł złotniczy w Polsce, Kraków 1933, pozycja 1105 na s. 200.

⁷ Formułując życiorys złotnika oparliśmy się na następujących pozycjach: Lepszy, o.c., pozycja 1105 na s. 200, fig. na s. 204; tenże, Cech złotniczy w Krakowie, Rocznik Krakowski I, 1898, s. 209; Kiryk, o.c., s. 304, 421, 422; Z. Wenzel-Homecka, Nota archiwalna sporządzona na podstawie: Woj. A. P. w Krakowie, Akta cechu złotników, rkps; A.D. 931, 932, 936, 937, 942, 961, 963. Archiwum kościoła Mariackiego w Krakowie, Księgi metrykalne parafii.

⁸ Według Lepszego (Przemysł złotniczy w Polsce, pozycja 1056 na s. 197) złotnik ten czynny w l. 1832—1843 i pełnił funkcję podstarszego korporacji.

⁹ Roboty Edwarda Nitscha jest m.in. relikwiarz św. Nikodema w klasztorze franciszkanów w Krakowie; por. Kościoły i klasztory śródmieścia I Katalog Zabytków Sztuki w Polsce IV, miasto Kraków cz. II, Warszawa 1971, s. 131.

¹⁰ Kiryk, o.c., s. 422. Autor nie podaje źródła tych informacji.

¹¹ Lepszy, Przemysł złotniczy w Polsce, pozycja 1050 na s. 196; Kiryk, o.c., s. 422—23.

¹² Lepszy, Przemysł złotniczy w Polsce, s. 197.

¹³ Kausal był brązownikiem ale wykonywał prace, które bliskie są wyrobom złotniczym, por. Kiryk, o.c., s. 252; Samek, o.c.

¹⁴ Lepszy, Przemysł złotniczy w Polsce, s. 204.

¹⁵ Por. L. Lepszy, Złotnictwo krakowskie, Kraków 1887, s. 3.

¹⁶ Tamże, s. 4.

¹⁷ Por. H. Myszkówna, Srebra warszawskie wieku XVIII i XIX w zbiorach Muzeum Historycznego, Warszawa 1973.

¹⁸ Niestety okres ten w złotnictwie gdańskim nie został dotąd opracowany.

¹⁹ Nieco lwowskich wyrobów z tego czasu jest w skarbcach krakowskich klasztorów, m.in. u Misjonarzy na Stradomiu.

²⁰ Por. J. Eckhardt, Rzemiosło artystyczne do końca XIX wieku. Dziesięć wieków Poznania III, Sztuki plastyczne, Poznań, Warszawa 1956, s. 207.

²¹ Por. Ch. Gündel, Die Goldschmiedekunst in Breslau, Berlin [1942], s. 31.